

# REPUBLIKA

LÓDŹ CZWARTEK, 15 GRUDNIA 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

344

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.  
KABINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Rokowania polsko-litewskie

rozpoczną się w najbliższym czasie w Rydze.

Delegacja litewska ma wysunąć demonstracyjny wniosek w sprawie Wilna.

Opozycja atakuje w ostry sposób Waldemarasa za jego rzekomo ugodowy stosunek do Polski.

Ryga, 14 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“).  
Janina Kassinas“ omawiając rogo-  
przyszłych rokowaniach polsko-  
skich w Rydze, wyraża przypusz-  
e, że delegacja litewska będzie się  
e, że względów demonstracyjnych  
na sprawę Wilna, a wobec nie-  
owego stanowiska Polski niema  
ych widoków aby kwestja ta stała  
przedmiotem rokowań. Pomijając  
owość, że litwini będą się starali  
wiele rokowania i kontynuować o-  
stan beztraktatowy, należy mieć  
ie, iż okowania będą się toczyły  
nini sprawy wileńskiej i że  
na także kwestje otwarcia splwu  
wa na Niemnie.

Kowno, 14 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“).  
Główna Kowno „Lietuvos“ w dalszym  
polemizuje z zarzutami opozycji.  
twierdzi, że właśnie rozstrzygnię-  
genewskie nie wykluczają możliwo-  
dania kwestji wileńskiej przed vo-  
Ligi narodów „Lietuvos“ powołu-  
na rzekome oświadczenie Litwi-  
stara się dowieść, iż po stronie  
stoją takie państwa jak Niemcy i  
które obszarem swym 20-krotnie  
wyższą Polskę.

Ryga, 14 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“).  
Osoby, przybyłe z Kowna twierdzą,  
rominictwo rządowe tautininków u-  
za w Kownie i na prowincji zgro-  
nienia publiczne, na których omawia  
naczenie rozstrzygnięć genewskich.  
ania te mają na celu spraważowa-  
nacji opozycji, która zarzuca Walde-  
marowi, iż poczynił także ustępstwa  
równają się rezygnacji z Wilna.

### Minister Zaleski w Wiedniu.

Wiedeń, 14 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).  
Dzisiaj o godzinie 5,10 rano przybył tu  
poczty powrotnej z Genewy do War-  
szawy, minister spraw zagranicznych  
Zaleski, powitany na dworcu  
posła Badera i członków posel-  
polskiego. Minister zjechał do  
poselstwa, gdzie w południe p.  
Bader wydał na część dostojnego  
śniadanie. Wobec nieożożalnego  
karakteru pobytu ministra Zaleskiego  
Wiedniu odpadły wszystkie projek-  
nie przyjęcia i powitania. Minister  
zjedza dzisiaj wieczorem podługim  
sznym do Warszawy.

### 8 tysięcy ton ropy na powierzchni morza.

Londyn, 14 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“).  
W pobliżu miasta Liverpool u uj-  
rzeki Morsy, rozbił się wielki tran-  
owiec, przyczem 8 tysięcy ton  
wyplynieło na powierzchnię rzeki.  
powierzchnia rzeki jest pokryta  
latwopalnym płynem, wobec czego  
zabroniły palić papierosy i faj-  
wszystkim mieszkańcom wybrzeża.  
komotywy zostały zapatrzone mas-  
ochronnymi. Na wybrzeżach dy-  
straż ogniowa.

### Demobilizacja na granicy polsko-litewskiej.

Wilno, 14 grudnia.

Według nadeszłych na pogranicze  
polskie informacji, z polecenia władz  
litewskich dokonano zreformowania i  
rozbrojenia niektórych oddziałów szau-  
lisów, które dotychczas stacjonowane  
były nad polską granicą. Szaulisi zwol-  
nieni ze swoich oddziałów zostaną przy-  
dzieleni do armji jako instruktorzy. Re-  
szta zredukowanych szaulisów przystą-  
pi do pełnienia obowiązków sekwestra-  
torów podatkowych. Przy pomocy szau-  
lisów władze litewskie mają nadzieję  
ściągnąć zaległy podatek, którego za-  
głości przenoszą 50 procent. W zwiaz-  
ku z powyższem zarządzeniem już obe-  
nie centrala związku szaulisów wyja-  
ła polecenie przesłania do Kowna dokła-  
dnego spisu osobowego oddziałów szau-  
lisów.

Kłajpeda, 14 grudnia.

„Memeler Allgemeine Zeitung“, or-

gan popierający politykę rządu kowień-  
skiego publikuje artykuł wstępny pod  
tytułem: „Uścisk ręki w Genewie“.  
Dziennik pisze m. in., że z zadowoie-  
niem powitać należy fakt, iż rozpoczną  
się niebawem rokowania bezpośrednie  
między Polską a Litwą. Z obu stron  
istnieje nadzieja dojścia do porozumie-  
nia nawet bez pośrednictwa Ligi naro-  
dów. Należy się spodziewać praktycz-  
nych rezultatów rokowań, tak potrzeb-  
nych do gospodarczego rozwoju Litwy i  
Kłajpedy. Uścisk dłoni w Genewie nie  
powinien pozostać tylko szlachetnym ge-  
stem.

Paryż, 14 grudnia.

Briand przyjął Waldemarasa i za-  
trzymał go na śniadaniu.

### Wilno posiada polską tradycję.

Stwierdza to dziennikarz nie-  
miecki

Berlin, 14 grudnia.

Specjalny korespondent „Berliner Ta-  
geblatt“ p. Klotzel zamieszcza dziś ob-  
szerny artykuł o Wilnie p. t. „Miasto

trzech narodów“. W korespondencji tej  
twierdzi on, że Wilno posiada tradycje  
litewską nową tradycje polską oraz  
trzecie — oblicze żydowskie. Opisuje  
on następnie Matkę Boską Ostrobram-  
ską, uważając za najbardziej charakte-  
rystyczną świętość Wilna. Miardane  
dla zainteresowań gospodarczych sfer,  
żydowskie sceptyczne zajmują stanowi-  
sko wobec trosk politycznych o Wilno  
ze strony Polski czy Litwy i domagają  
się od Ligi narodów tylko jednego: roz-  
kazania Waldemarasowi, aby pozwolił  
na spław drzewa po Niemnie.

### Utrwalenie pokoju na wschodzie

w myśl planu francuskiego.

Berlin, 14 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Znany publicysta prawniczy prof.  
Otto Hoetsch, omawiając na łamach  
niemiecko-narodowego „Der Tag“ wy-  
nikł narad genewskich, wskazuje, że idea  
utrwalenia stosunków na Wschodzie  
pod protektoratem Francji jest wynikiem  
konsolidacji Polski, odprężenia w  
konflikcie polsko-litewskim oraz przy-  
stąpienia Rosji do współpracy z innymi  
narodami. Byłoby to wielka kombinacja  
— pisze prof. Hoetsch, wzorowaną na  
Locarno, a zmierzająca do wciągnięcia  
Rosji w system powszechnego paktu o  
nieagresji, który musiałby być jeszcze  
przedtem przystosowany do paktu lo-  
carneńskiego oraz statutu Ligi narodów.  
Urzeczywistnienie tego planu spotkać  
się musi, zdaniem prof. Hoetscha, z du-  
żymi trudnościami. Polityka stabilizacji  
stosunków wschodnich liczyć może  
tylko na życzliwe poparcie nie zaś na  
gwarancję ze strony Anglii. Czy chodzi  
węc w tym wypadku — pyta prof.  
Hoetsch — o Locarno wschodnie, tak,  
jak zwykle w Niemczech pojęcie to jest  
rozumiane? I odpowiada na to, że Lo-  
carno to nie będzie zagwarantowaniem  
granice niemieckich na Wschodzie, lecz  
przeprowadzeniem konstruktywnej idei  
rosyjskiej w jaknajszerszym zakresie  
i pod kierownictwem oraz w myśl za-  
miarów francuskich. Ostatnim ogniwem  
jednak zamiarów francuskich musi być  
żądanie, aby Niemcy dobrowolnie za-  
bezpieczyły swoje granice wschodnie.

### Wojska nacjonalistyczne zdobyły Kanton.

3 tysiące ludzi padło w czasie walk ulicznych.

Londyn, 14 grudnia.

Według ostatnich wiadomości, re-  
wolucja komunistyczna w Kantonie zo-  
stała rozbita i wojska przeciw-  
komunistyczne opanowały wczoraj wie-  
czorem całe miasto. W jednym tylko  
gmachu zabarykadowali się przywódcy  
rewolucji, oraz kilkunastu oficerów so-  
wiewskich, którzy stawiają rozpaczliwy  
opór.

Podczas wczorajszych walk ulicz-  
nych padło po obu stronach około 3 ty-  
sięcy ludzi. Oddziały piechoty otoczyły  
dzielnice opanowane przez komunistów  
i atakiem koncentracyjnym wdarły się  
do śródmieścia. Kanonierki chińskie o-  
strzeliwały oddziały komunistyczne z  
ciężkiej artylerji.

Londyn, 14 grudnia.

Walki uliczne w Kantonie trwają

czwarty dzień bez przerwy. Wojska ge-  
nerała Ling-Fu zaatakowały południo-  
wą część miasta i zdobyły z niej wy-  
przec komunistów, którzy trzymają je-  
dnak w swych rękach śródmieście, a  
zwłaszcza gmachy publiczne. Dzielnica  
europejska, gdzie znajdują się wielkie  
składy herbaty i jedwabiu, strzeżona  
jest przez wojska europejskie.

Sytuacja komunistów pogarsza się,  
ponieważ gen. Ling-Fu nadchodzi z po-  
mocą posiłki, a w dzielnicach miliono-  
wego miasta, opanowane przez komu-  
nistów, szerzy się głód. Szczególnie za-  
cięte walki toczyły się o śledziopetro-  
wy gmach Banku Chińskiego, gdzie znaj-  
dował się skarblec ze sztabami złota i  
srebra. Komunistom udało się opanować  
bank.

### Ujednostajnienie ustroju prawnego.

Wiceminister sprawiedliwości Car pracuje w dalszym ciągu nad szeregiem ustaw, które przyczynią się do unifikacji sądownictwa.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

Wobec tego, iż rozeszły się pogłoski,  
że wiceminister Car po objęciu star-  
wiska generalnego komisarza wyborczego  
ustępuje ze stanowiska podsekretarza  
stanu w ministerstwie spraw edliwości,  
korespondent Wasz zwrócił się do wice-  
ministra Cara z zapytaniem, czy pogło-  
ski te odpowiadają prawdzie.

Wiceminister Car oświadczył, co na-  
stępuje:

— Ze stanowiska wiceministra nie u-  
stępuję. Jedyne nie będę załatwiał  
spraw bieżących i nie będę przyjmował

interesantów. Natomiast w dalszym cią-  
gu poświęcać się będę pracy ustawodaw-  
czej, która się toczy w ministerstwie  
sprawiedliwości, a która będzie miała  
zasadnicze znaczenie dla przyszłej orga-  
nizacji państwa.

Jeszcze w tym tygodniu prześlę ra-  
dzie ministrów projekt ustaw o ustroju  
sądownictwa, który narazie ujednostaj-  
ni różnolity dotychczas w trzech zabo-  
rach ustrój sądowy.

W projekcie tym, który wydany be-  
dzie drogą dekretu Prezydenta Rzeczy  
został uwzględniony dezyderat sędziów

i prokuratorów co do czasu organizacji.

Będzie on trwał 1 rok, a według pro-  
jektu poprzedniego miał trwać 2 lata dla  
sędziów pokoju i okręgowych, a rok dla  
sędziów sądów apelacyjnych.

Dalej w najbliższym czasie ukończo-  
ne będą projekty ustroju więziennictwa,  
procedury karnej i aplikantury.

Jeszcze raz podkreślam, że jednocze-  
śnie z pracami moimi związanymi ze  
stanowiskiem generalnego komisarza  
wyborczego będę poświęcał się pracy  
nad ujednostajnieniem ustroju prawnego  
w Polsce.

# Mobilizacja komunistów w Polsce do kampanji wyborczej. — Bucharin zaleca bezwzględną walkę z socjalistami.

Moskwa, 14 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W siedmiogodzinnym przemówieniu o roli delegatów rosyjskiej partii komunistycznej Bucharin zastanawiał się nie dzy innemi nad kwestją polityki przedwyborczej, jaką z punktu widzenia obrony związku sowieckiego partje komunistyczne Polski, Anglii, Francji i Niemiec mają obrać w czasie zbliżających się wyborów parlamentarnych. Dla Bucharina jest rzeczą pewną, że wszędzie kampania wyborcza będzie się toczyła około kwestji stosunku do Rosji sowieckiej. Mówca oznajmia, że Kominterna poradzi dla swego przyszłego programu polityki zagranicznej nie pokój a obronę Z. S. R. R. nie defetyzm i nie pacyfizm, lecz przechodzenie na stronę czerwonej armii, celem wzięcia aktywnego udziału w walce Rosji z jej imperialistycznymi wrogami. W tym duchu, powiada Bucharin, Komintern opracował dokładne instrukcje dla poszczególnych sekcji komunistycznych, ponieważ akcja ta, będąca w toku, napotyka na opór ze strony socjalistów. Główne zadanie w nadchodzącej fazie będzie przeto musiało polegać na bezwzględnej walce z socjaldemokracją pod hasłem: Wspólny frontu komunistów z masami robotniczymi, zorganizowanymi w szeregach partii socjalistycznych. Zdaniem referenta bowiem sympatje dla Rosji wśród robotników wszystkich krajów są wielkie, podczas gdy kierownictwa socjalistyczne teoretycznie i praktycznie związane są

z regimem kapitalistycznym, co jednoznacznie jest z frontem antysowieckim. Ażeby skutecznie walczyć z socjalistami, należy zaatakować ich główne fortece, to znaczy związki zawodowe. W tym celu Profintern musi czempredziej zmobilizować swe siły, specjalnie w Polsce. Nie należy się zwracać z hasłem

wspólnego frontu do kierownictwa P. P. S., przesiąkniętego niegodziwą, tak się wyraża Bucharin, pilsudczyzną. Bucharin w końcu radzi wyzyskać pomysł na atmosferę, jaką stworzył około Rosji niedawny kongres przyjaciół Z. S. R. R. oraz genewski program rozbrojeniowy Litwinowa.

## Wiedeńscy zachwyceni Marszałkiem

Wiedeń, 14 grudnia.

Prasa tutejsza wyraża się z wielką sympatią o marszku Pilsudskim. Szczególnie obszernie dzienniki opisują chwilę, poprzedzającą odjazd pociągu z dworca północnego, kiedy to Marszałek, będąc widocznie w dobrym humorze, odpowiadał z uśmiechem na liczne pytania, stawiane mu przez dziennikarzy. Ze szczególnym zadowoleniem dzienniki wiedeńskie podkreślają pochlebne słowa Marszałka o rozwoju miasta Wiednia. Dziennikarz wiedeński Segalow zamieszcza w „Wiener Allg. Ztg.“ następującą rozmowę z marszałkiem Pilsudskim: Na pytanie, dlaczego odmawia dziennikarzom wywiadu, Marszałek odpowiedział, że sprawy prasowe pozostawia ministrowi Zaleskiemu, który wkrótce przybędzie do Wiednia i udzieli wyjaśnień dziennikarzom. Ja sam—dodał

Marszałek—nie udzieliłem w Genewie ani jednego wywiadu.

Na pytanie dlaczego mało czasu poświęca tak pięknemu miastu jak Wiedeń Marszałek odpowiedział: „Mój czas nie pozwala mi gonić za przyjemnościami. W Warszawie oczekują z najeżeniem mego sprawozdania o Genewie“. Na pytanie czy Marszałek był już w Wiedniu odpowiedział: „Bywałem dość często ostatnio w roku 1916. Jestem Wiedniem zachwycony“. Dziennikarze wspomnieli następnie o wystawieniu „Halki“ w Wiedniu, na co Marszałek wvraził swą radość, że muzyka polska znalazła dostęp do Wiednia. Na ostatnie pytanie dziennikarzy, czy jest zadowolony z wyników, osiągniętych w Genewie Marszałek Pilsudski odpowiedział: „Tak — w zupełności“.

## Stały obserwator sowiecki przy sekretarjacie Ligi narodów.

Berlin, 14 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zbliżone do min. Stresesmana „Tägliche Rundschau“ donosi za „Neue Zürcher Zeitung“ z Genewy, że w czasie narad ostatnich odbywała się tam wymiana zdań co do warunków, na jakich mógłby być dopuszczony stały obserwator sowiecki przy Lidze narodów. Stworzenie stałej rosyjskiej delegacji przy sekretarjacie Ligi narodów nie było możliwe z tego powodu, iż między sowietami a Szwajcarią nie istniał stosunków dyplomatycznych. Dziennik wymienia przedstawiciela Sow. Ag. „Tel. Tasa“ Ralewskiego, jako przyszłego obserwatora sowieckiego.

## Demonstracje komunistów przed parlamentem greckim.

Ateny, 14 grudnia.

Parlament grecki obradował wczoraj nad sprawą wykluczenia wszystkich posłów komunistycznych. Przed gmachem parlamentu zebrały się grupy demonstrantów komunistycznych, którzy usiłowali wtargnąć do gmachu. Żandarmerja i wojsko rozpedziły demonstrantów.



RUDOLPH VALENTINO

w najpóźniejszej swej kreacji przedśmiernej pod tytułem

„SYN SZEIKA“  
od jutra w GRAND-KINIE.

## Inżynier odrąbał sobie nogę aby uzyskać premię asekuracyjną

Wiedeń, 14 grudnia.

Najwyższy trybunał sądowy w Austrii skasował wyrok wyższej instancji, uwalniającej inżyniera Marka od zarzutu rozmyślnego uszkodzenia ciała, celem otrzymania premii asekuracyjnej.

Inżynier Marek przed kilkoma miesiącami odrąbał sobie nogę, aby uzyskać premię w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych i zameldował fałszywie, że padł ofiarą wypadku kolejowego. Wysokość premii wynosi około ćwierć miliona złotych.

## Wielki krach finansowy w Brukseli

Bruksela, 14 grudnia.

W ostatnich dniach wybuchł tutaj wielki podwójny krach finansowy. W jednym wypadku deficyt wynosi 6 milj. w drugim zaś 2 i pół miliona. Aresztowano 4 osoby.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“

**SPLENDID**  
JUTRO PREMERA!

Wspaniały, pełen olśniewających pomysłów film pod tytułem

**Miasto**  
**tysiąca uciech**

Sensacyjne i niebywale oryginalne podłoże.

„Największy park rozrywkowy świata!“

JUTRO PREMERA!

**SPLENDID**

Niebywale czystą i silną audycję otrzymacie, stosując dalekosiężną lampę dete torową

RE 074

„TELEFUNKEN“

Wyrób Tow. „OSRAM“.

**TEATRALNA**

20. Narutowicza 20.

Dziś

w czwartek, 15 grudnia  
w Restauracji „Teatralnej“

**Wieczór chryzantem**  
połączony  
**z Ruletką taneczną**

Wiele cennych nagród!  
Zupełna ZMIANA PROGRAMU!

**JUN. CONSTANT - DUO**

fancerze światowej sławy wykonają nad program

**Potpouri narodowych**  
**tańców rumuńskich**  
w oryginalnych kostiumach.

**Rocznica śmierci**

ś. p. prezydenta Narutowicza.

Warszawski koresp. „Republiki“

Dnia 16 b. m. o godz. 10-cj kardynał Kakowski odprawi drze św. Jana uroczystą mszę za duszę ś. p. pierwszego Prezydenta Rzplitej, Gabriela Narutowicza.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Jak wiadomo, 16 b. m. przypada rocznica tragicznej śmierci skrytobójcy ś. p. Gabriela Narutowicza.

**Porozumienie Partii Pracy ze zwązkim Naprawy Rzeczypospolitej.**

Kraków, 14 grudnia.

Na podstawie porozumienia dołączonego w Warszawie pomiędzy zarządzeniem Partii Pracy a egzekutywą czelną związku Naprawy Rzplitej p. lona została w Krakowie wojewódzka komisja wykonawcza porozumienia naprawy Rzeczypospolitej i Partii Pracy dla prowadzenia wspólnej akcji politycznej z okazji nadchodzących wyborów sejmiku i senatu. Komisja wykonawcza apeluje jaknajgoręcej, aby wszyscy, którym drogą jest wielka idea państwa, zrealizowana dzisiaj tak zwycięsko przez marszałka Pilsudskiego, stanęli karnie do wspólnej pracy pod jedynym sztandarem. W okręgach i powiatach powstania podobne komisje porozumienia.

**Bestialskie morderstwo z zemsty w Niemczech.**

Berlin, 14 grudnia.

W Brandenburgu zamordowano bestialski sposób robotnika Franciszka Freydanka.

Zwłoki starca, okropnie zmasakrowane, znaleźli w kotłowni przybyli do pracy robotnicy kotłowni. Twary fiary jest zupełnie zniekształcona cieciami noża, oczy wydłubano i włożono ust. język i uszy obcięte.

Morderstwo to było niewątpliwie zemsty.

**Święto narodowe w Meksyku**

z okazji przyjazdu Lindbergha

Meksyk, 14 grudnia  
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym w związku z powiadczanym przylotem Lindbergha ogłoszone zostało święto narodowe. lotnisku od północy już zaczęły się zbierać tłumy publiczności.

# Ostatni dzień w Genewie.

Genewa, w grudniu.

Od samego rana dziwny jakiś niepokój zawisł w powietrzu. Przed południem odbyło się posiedzenie rady Ligi narodów. W korytarzach chodzą głuche wieści, że Waldemar otrzymał z Kowna łokciowej gości depeşe, zabraniającą mu wyjazd z podpisania jakiegokolwiek ugod z Polską.

Stanowisko swe motywował długo w czasie obrad. Gdy skończył, oczekiwano, że będzie zbijał twierdzenia przeciwnika, a Marszałek krótko.

— To wszystko już wiem. Proszę odwieść krótko: pokój czy wojna? Głucha cisza. Waldemar dał jedyną odpowiedź, jaka wogóle jest możliwa w świecie:

— Pokój!  
— Dobrze, a więc w takim razie nie ma tu nic innego do roboty. Szczegóły przyjdą p. min. Zaleski...

Mimo to rozmawiano jeszcze około godziny kwadransów. Napięcie w kuluarach dochodzi do maksimum. Wreszcie przyszedł Briand schodząc ze schodów. Dziennikarze rzucają się na pierwszą rękę.

Nic nie wiem, proszę panów. Może z tego będzie, a może...

Piłsudski wychodzi szybko i nie ogląda się na nikogo.  
Po południu — nic. W sekretariacie gwarowo, jak w ulu, krążą najdziwniejsze plotki. Członkowie rady, zrzadka przekajający się przez korytarze milczą, jak głębi. Oczywiście jest niedobrze. Forma ugodowa zaproponowana przez japończyka Sugimurę i holendra Belaersta została o godzinie 3-ej doręczona w celu „Ecu” Waldemarowi, ale litewski dyktator zapowiedział stanowczy protest. Litwini naradzają się teraz...

— Co mówi Piłsudski? Czy wyjedzie? Czy wyszły jakieś rozkazy do Warszawy?

Nastroj nerwowy, pesymistyczny. Tak do godziny dziewiątej wieczorem. W kolekcji wszyscy zapomnieli. Z załobniegają wieści, że Litwa zażądała gwarantowania jej granic przez Polskę, Polska zaproponowała wobec tego ugodę takiego stanu rzeczy w formie protokółu. Stresemann zaprotestował i wyjechał...

Naraz późnym wieczorem nowina: na godzinę 10 i pół naznaczone posiedzenie. Odetchnięto: wszystko załatwione.

Zajeżdżają automobile, schodzą się do kawiarni. Większość we frakach i smokingach. A tuż dopiero uroczystość! Ligońska? Gdzież tam, dziś — „Escalade” wiedeńskie święto na pamiątkę odparcia przez Austriaków napadu savyardów przed trzydziścią laty a równocześnie — po zakończeniu karnawału. Wszyscy wybierali się na bal i maskarady, a tu nagle — ostatnie posiedzenie Ligi.

Na salę wchodzi Marszałek Piłsudski w szarym ubraniu. Szybko mija sfilozoficznych niesłychanie dziennikarzy obchodzących stół rady i siada w drugim rzędzie. Wreszcie dla prasy. Rozmawia swobodnie z p. ministrową Sokalową, gdy nagle rozmowę przerywa... p. Austriak Chamberlain we fraku z wiecznym monokiem na oku. Obaj panowie witają się: Piłsudski siada, Chamberlain stół schylił i przemierza i szepce coś Marszałkowi do ucha. Są w najlepszej przyjacielskiej rozmowy.

Przewodniczący p. Czang-Szo uderza

młotkiem o stół na znak rozpoczęcia posiedzenia. Chamberlain szybko odchodzi na miejsce. Po drodze kłania mu się Waldemar. Anglik nie dostrzega i nie wita się...

Referent sporu polsko-litewskiego odczytał swój wniosek, znany już naszym czytelnikom z depeşe. Jak wiadomo, stanowi on pokój między stronami oraz oświadczenie Polski, że uznaje niepodległość Litwy. Sprawy dotyczące ochrony mniejszości załatwione będą przez Ligę, a stosunki między państwami krajami unormowane będą w sposób zwykły. Sprawa załatwiona. Mówią jeszcze p.p. Zaleski i Waldemar, wyrażając swą zgodę na wniosek rady, uderzenie młotkiem w stół, posiedzenie skończone. Razem trwało trzy kwadransy, łącznie z tłumaczeniami. Dziennikarze oblegają telefony i telegraf.

Marszałek Piłsudski pożegnał się z członkami rady Ligi. Oburącz uściślił sobie dłoń z Stresemannem, serdecznie porozmawiali z Briandem. Sir Chamberlain rozplywał się w uśmiechach, żegnał jaknajczulej, wreszcie już w drugim końcu sali Marszałek spotyka referenta, p. min. Belaersta. Stoje tuż obok i słysze rozmowę:

— Dziękuję panu za trudy dookoła skonstruowania formuły, panie ministrze...

— A ja wieszczę panu marszałkowi wielkiego politycznego sukcesu. Przy tym widzę pan marszałek, że nie tylko wojskowi, ale i cywile potrafili pracować...

W tym momencie zbliża się Chamberlain:

— Pani Marszałku, moja żona chciałaby pana poznać...

Lady Chamberlain jest elegancką, przystojną kobietą. Podaje Piłsudskiemu rękę, marszałek kłania się nisko z dużą szarmancją.

— A ja myślałam, że zobaczę pana w mundurze...

— Łaskawa pani zechce przyjechać do Warszawy... Będzie mi bardzo miło powitać ją, lady, w pełnym uniformie...

— Obiecuję sobie...

Pożegnanie. Słyszymy, jak lady Chamberlain mówi do męża:

— Piłsudski jest bardzo miły...

P. Marszałek przed wyjściem z Ligi przyjmuje mnie na kilkuminutowej audjencji.  
— Jestem bardzo zadowolony z przebiegu sprawy — mówi. Proszę pamiętać, że załatwiona została bardzo ważna rzecz. Cieszę się, że mimo wielu trudności udało mi się załatwić rzecz bez zwłoki i to dzisiaj. Nie zostaje na Eskaladzie i o pierwszej wyjeżdżam.

Pan Marszałek jest oczywiście bardzo zadowolony i w doskonałym humorze...

Na dworcu mimo karnawałowej nocy i późnej pory zebrani wszyscy dyplomaci i dziennikarze polscy. Gdy p. Marszałek wychodzi z auta wręczamy Mu w trójkę wiązanek kwiatów białych i czerwonych.

— Pani Marszałku, Wraz z życzeniami szczęśliwej drogi pozwalamy sobie w imieniu prasy polskiej wręczyć panu 13 róż...

## Imitacja pawich piórek.

### Farbowane króliki sowieckich dam zwróciły powszechną uwagę w Genewie.

Delegaci sowieccy, przybyli do Genewy na międzynarodową konferencję rozbrojeniową, uznali za niezbędne sprostować wobec korespondenta berlińskiego „Vorwaertsu” niektóre wieści, rozśiewane o nich, a mogące zburzyć niepokalaną bolszewickość ich imienia.

Wyjaśnili oni mianowicie temu dziennikarzowi, że: 1) wspaniałe naszyjniki pereł ich żon, wzbudzające powszechny podziw, są tanią imitacją, nabytą przez jazdę w Berlinie; 2) kosztowne futra tychże pań pochodzą w prostej linii od najdynamniejszych królików, umiejętnie wyszlachetnionych przez kuśnierzy paryskich; 3) eleganckie fraki na obiedzie u hr. Bernsdorffa naśladowały przez pisane protokołem dyplomatycznym obowiązujące stroje wizytowe.

Delegaci sowieccy nie nadmienili o tem, że tandetnym „ersatzem” jest również i ta oliwna gałązka pokoju, którą z taką uroczystą pompą zaprodukowali Lidze Narodów.

Wbrew ich nadziejom o wiele szybciej zdano sobie w Genewie sprawę z istotnej wartości pacyfizmu, głoszonego ustami panów Litwinowa, Lunaczarskiego et consortes, aniżeli z podejrzanej autentyczności futer oraz pereł, noszonych przez ich połowice. Na farbowanych lisach poznano się łatwiej, aniżeli na farbowanych królikach...

Praktyczne rozwiązanie kwestji pokoju powszechnego, a właściwie, rzeczwiście jego utrwalenie możliwe jest do osiągnięcia w tym jedynie wypadku, jeśli w pierwszej mierze, zagwarantowane będzie należycie bezpieczeństwo poszczególnych krajów. Rozbrojenie powszechne poprzedzone konieczne być musi zawarciem paktów o wzajemnej nieagresji — jak kazano zasadniczo w ka-

dziedzinie postulat najważniejszych polityków europejskich.

Sowiety zaś niejednokrotnie już złożyły przekonujące dowody absolutnie wrogiego stosunku swojego do wszelkiej zbiorczej pracy w imię Ligi Narodów, a zwłaszcza, jeśli może stąd wynikać dla nich obowiązek lojalnego podporządkowywania się sądom rozjemczym, przewidzianym w statucie Genewskim. Z drugiej jednak strony nie było sposobu wymówić się od wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej. Ustała już nawet wojna dyplomatyczna, wiedzona ze Szwajcarią naskutek zabójstwa Worowskiego, a będąca wygodnym pretekstem do bojkotowania Ligi Narodów. Należało więc postąpić w myśl przysłowia i wilk syty, i owca cała.

Bolszewicy postanowili przełicytować w zakresie pacyfizmu wszystkie inne rzędy i złożyć przeto taki projekt, który, doprowadzając ad absurdum konkretne zamierzenia dotychczasowe, tego zagadnienia dotyczące, świadczyłby przed światem całym o bezprzykładnie pokojowych dążnościach Moskwy. Jakżeż wtedy łatwo zrzucić odpowiedzialność za fiasko konferencji na barki kapitalistyczno-burżuazyjnych państw i oskarżyć je przed demokratycznym forum Europy o systematyczne unikanie jedynie słusznych, to jest, radykalnych posunięć na polu rozbrojenia! Nie bacząc na demagogiczne zalety tej bardzo przebiegłej taktyki, jest już dziś oczywiste dla każdego sumiennego obserwatora, że chybiła najzupełniej cel i przyniosła sowieckiej delegacji sromotną porażkę.

O tak pożądanym bowiem dla Moskwy dyskusji obszerniejszej nad owym sławnym memorjałem nie było ani przez chwilę mowy; nawet przedstawiciel Nie-

— Ah, trzynastcie, to to moja trzynastka, Bardzo panom dziękuję...

W wagonie salonowym Marszałka przyjmuje jeszcze p.p. ministrów Zaleskiego, Sokala i Modzelewskiego oraz politycznego redaktora „Matin'a”, p. Sauerweina. Wreszcie ukazuje się we drzwiach wagonu, macha wszystkim ręką i żegna się:

— Żegnaj panów, do widzenia, dziękuję za przyjęcie.

Zdejmuje kapelusze i ze wszystkich piersi wyrywa się owacyjny okrzyk:

— Niech żyje nasz Marszałek...

Drzwi wagonu salonowego zamykają się.

Godzina druga w nocy. Genewa szaleje. Na ulicach miasta odbywa się maskarada. Tłumy masek tańczą na ulicach i placach. W lokalach publicznych rozbrzmiewa muzyka. Dwadzieścia balów w różnych punktach miasta. W „Bodu Rivage” wyfraczeni ministrowie tańczą przy dźwiękach jazzu. Gdzieś wśród ciemnej nocy sunie szybko pociąg wiozący do Polski człowieka, który potrafił na tym terenie genewskich intruzów z żelazną konsekwencją przeprowadzić swą wolę, nagiąć do niej wszystkich i zostawić jeszcze po sobie niezatarte dobre wrażenie...

Bez patriotycznej blagi i bez frazesu: Polska jest dziś na terenie Ligi narodów i w Europie całej — czynnikiem mocarstwowym i dziś już nikt o tem nie wątpi — ani Chamberlain, ani Briand, ani nawet Stresemann.

Czesław Ołtaszewski.

mieć, hr. Bernsdorff, radził jak najszybciej jego odłożenie ad acta.

Wystąpienie panów Litwinowa, oraz Lunaczarskiego spowodowane zostało do podrzędnego epizodu A publiczności demokratycznego obozu nie zawahał się wytlumaczyć milionowym rzeszom czytelników europejskich na czym polega i dokąd zmierza polityka „rozbrojeniowa” (?) bolszewików. Doskonałych argumentów mieli aż nadto — dostarczyły im: oficjalna prasa sowiecka, publiczne mowy dygnitarzy, a przedewszystkiem zachowanie się rządu moskiewskiego w różnych konfliktach międzynarodowych — politycznych, ekonomicznych i socjalnych — wynikłych ostatnimi czasy.

Pan Litwinow oświadczył na wyjeździe z Genewy dziennikarzom zagranicznym, że jest zadowolony z wyników swojego pobytu. Skromność jest niestwierdzeniem rzadką cnotą wśród bolszewickich mężów stanu...

## Flagi królewskie w Lizbonie

### miały być hasłem do przywrócenia tronu.

Paryż, 14 grudnia.

Według doniesień z Lizbony, odkryto tam nowy spiszek, mający tym razem na celu przywrócenie w Portugalji ustroju monarchistycznego.

Akcja spiskowców była już tak daleko posunięta, że wybuch rewolucji miał nastąpić w najbliższych dniach.

Organizacja rozstała do swoich zwolenników w całym kraju flagi rojalistyczne, które miały być wywieszane na budynkach publicznych, jako hasło do wybuchu rewolucji.

**20 groszy za rozmowę.**

Jest to haracz, pobierany przez właścicieli sklepów.

Ilość automatów telefonicznych winna być powiększona.

W swoim czasie, gdy wprowadzono liczniki telefoniczne, wysunięta została przez społeczeństwo sprawa pobierania 20-groszowych opłat za rozmowy telefoniczne przez właścicieli lokali publicznych.

PAST-a, przychylając się do żądań publiczności, domagającej się zmniejszenia tych wygórowanych opłat, postanowiła wprowadzić automaty telefoniczne, przez które przeprowadzona rozmowa kosztować miała tylko 15 groszy.

Kilka automatów sprowadzono już do Łodzi, znaczna zaś ich ilość przeprowadzonych przez nich rozmów dała asumpt PAST-iej do powiększenia tej liczby. I oto w bieżącym tygodniu dyrekcja telefonów łódzkich otrzymała 5 automatów, które ustawiono w kilku kawiarniach i cukierniach.

Przyznać należy, iż jest to pomysł dość fortunny, nie spełnia jednak swego zadania, ze względu na znikomą ilość tych automatów w Łodzi. Kilkanaście sztuk to zbyt mało jak na półmilionowe miasto, a przypuszczamy, że jeśli P. A. S. T-iej faktycznie chodzi o udogodnienie społeczeństwu korzystania z telefonów, może łatwo ilość automatów w Łodzi potroić, a nawet bardziej jeszcze powiększyć.

Nasuwa się bowiem pewna sprawa z tem związana, pewna nasza boleść, którą PAST-a mogłaby z łatwością usunąć.

Chodzi o pobieranie haraczu za rozmowy telefoniczne przez właścicieli aparatów II-cj kategorii, którzy wykorzystują w ten sposób brak odpowiedniej ilości automatów.

Zasadniczo opłaty za użycie telefonu pobierać mogą tylko właściciele aparatów III kategorii, co przewiduje taryfa abonamentowa zatwierdzona przez ministerstwo poczt i telegrafów.

Właściciele aparatów I i II kategorii żadnych absolutnie opłat nie mają prawa pobierać, co przewiduje par. 4 warunków korzystania z łódzkiej sieci telefonicznej.

A jednak opłaty takie są pobierane i to nie w wysokości 6 groszy za rozmowę, co byłoby zrozumiałe ostatecznie, nie można bowiem narażać właściciela aparatu na straty, lecz w wysokości 20 groszy, przez co właściciele czynią sobie jeszcze z telefonu dość intratny proceder.

Przeciwko tym dziwnym praktykom winna wystąpić PAST-a z całą bezwzględnością. W pierwszym rzędzie powinna powiększyć odpowiednio ilość automatów, a tem samem umożliwić społeczeństwu niekorzystanie z aparatów w sklepach, oraz rozpocząć energiczną walkę z praktykami właścicieli telefonów II kategorii.

Domaga się tego społeczeństwo.

S.

**NIETYLKO SMAKOSZOM,**

lecz wszystkim amatorom doskonałych delikatesów i win krajowych i zagranicznych, polecamy znany w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 i najobficiej w takowe zaopatrzone skład B-ci Ignatowicz.

BOGATY WYBÓR najlepszych, najświeższych delikatesów wszystkich gatunków, jakoteż piwnice, zaopatrzone w najslawniejsze wina i spirytualja, mogą zaskowicie zadowolić najwybredniejsze podniebienia.

NAJULUBIENSZE WINA BORDOSKIE otrzymać można w powyżej wymienionej firmie po cenach oryginalnych w butelkach i beczkach, dzięki posiadaniu składowi konsygnacyjnemu światowej sławy firmy Schröder, Schvler et Cie, Bordeaux, założ. w roku 1739.

Radzimy zatem, przy sposobności spróbować zakupu u firmy B-ci Ignatowicz a przekonani jesteśmy, że każda z kupujących tam osób spotka miłą niespodzianką wobec wysokiej wartości towarów, sprzedawanych po najniższych cenach.



Arcyfilm burzliwych przeżyć wśród zabawy  
szalu i szampańskich uniesień wielkiego

świata

W

PŁOMIENIU

ŻYCIA

(Orient Express.)

Rolę światowej damy, czerpiącej hojnie  
z krynicy życia gra urocza, nieporównana,  
pełna czaru

Lil Dagover

...Przez małą stacyjkę pędzi w bezkresy—

„ORIENT EXPRESS“...

...Ku dalekim, nieznanym rozkoszom unosi myśl—

„ORIENT EXPRESS“...

...Jak rajski sen o szczęściu, miłości i cudach podróżny jest

„ORIENT EXPRESS“...

...Los uśmiecha się raz w życiu, raz jeden zatrzymuje się

„ORIENT EXPRESS“...

...Czas pryska nadchodzi dzień powszedni i leci w dal

„ORIENT EXPRESS“...

Orkiestra symfoniczna

pod kierunkiem p. LEONA KANTORA.

## Walka z chorobami „sekretnymi“.

3 miesiące więzienia za nieleczenie się.

Różne urzędy i instytucje rozważają projekt departamentu zdrowia „Rozporządzenia o zwalczaniu chorób wenerycznych“.

Projekt stawia kwestję radykalnie wprowadza obowiązek, a w pewnych warunkach i przymus leczenia chorób wenerycznych i ustanawia sankcje karne za nieleczenie się, oraz za zakażanie innych osób.

W artykule 2 powiedziano, iż chorzy na czas okresu zaraźliwego muszą pozostać pod opieką uprawnionego lekarza; muszą przestrzegać przepisów w celu zapobieżenia rozszerzeniu choroby. O ile chorzy są niewłaściwymi, obowiązkiem leczenia ich ciąży na opiekunach.

Lekarz, mający chorego w opiece musi go uświadomić co do zachowania się, konieczności leczenia i skutków choroby (art. 3).

Kompetencje lekarza przytem wychodzą poza okres samego leczenia; lekarz musi o każdym chorym donieść właściwym władzom, lekarz zaś powiatowy może wzywać podejrzanego o chorobę osoby (na doniesienie funkcjonariusza policji lub 2 osób prywatnych) do zbadania, skierować je do leczenia w ambulatorjach, przychodniach, szpitalach, przyczem może nawet zastosować przymus (art. 5, 6, 7).

W związku z tem projekt rozporządzenia przewiduje tworzenie przez samorządy przychodni i szpitali dla chorób wenerycznych, oraz umysłowych.

Kary za uchylanie się od obowiązku leczenia wynoszą do 3 miesięcy więzienia i do 2 tys. złotych grzywny, oraz odszkodowanie za leczenie zarażonych przez skazanego osób.

## 16-ta Loteria Państwowa.

2-a klasa—2-gi dzień ciągnięcia

30.000 zł. nr. 95441

15.000 zł. nr. 17234

1.000 zł. n-ry 10099 33550

500 zł. n-ry 52739 120261

300 zł. n-ry 56688 94725 99161

250 zł. n-ry 34754 97688 102112

200 zł. n-ry 24374 48467 49471

54258 65420 65690 70697 81091 87062

90662 96476 104377 105364 108140 114570

175 zł. n-ry 6052 6494 7250 7648 7793

11219 19615 22011 24061 38177 38178

38194 43524 45075 52944 55187 60158

61960 65189 69420 71238 76951 79334

80785 81716 88781 92186 92830 92953

95508 96320 97302 99060 99489 99737

100645 101087 104306 105374 107427

109517 110249 115880 117559 124592

125447 125724 128229 128243 128439

## Zrzeszenie Kobiet Żydowskich

dla popierania pracy kobiecej w Palestynie (W.I.Z.O.)

Dziś, o godz. 8 30 w. odbędzie się uroczyste otwarcie

## KLUBU

przy Al. Kościuszki № 21, z udziałem p.

**Beli Pewzner z Ameryki**

która wygłosi odczyt n. t.

„Kobieta jako twórczyni i burzycielka ludzkości“

Odczyt poprzedzi przemówienie dr. S. LEWITE z Warszawy

Bilety po 1 zł. przy wejściu

Moja teściowa powiedziała, że za pół kilo herbaty

## LYONS'a

odda pół życia. Niosę przeto do domu ci-ty k logram te świeżej herbaty. Niech żyje LYONS.



**GRUDZIEŃ**  
**15**  
Czwartek

Dziś: Waleriana Iren.  
Jutro: Euzebjusza B. M.

Wschód słońca 7.37  
Zachód o g. 15.15  
Wschód ksi. g. 23.02  
Zachód ksi. g. 11.13  
Długość dnia 7.48  
Ubyło dnia: 8.11

**13-ta pensja**  
**będzie wypłacona pracownikom**  
**kasy chorych i magistratu.**

Zarząd kasy chorych w dniu onegdajszym całe swe posiedzenie poświęcił sprawie 13 pensji dla pracowników tej instytucji.

Aczkolwiek w zasadzie członkowie zarządu byli za przyznanie tej gratyfikacji, to jednak względy finansowe wymagały dokładnego omówienia tej kwestji.

W rezultacie uchwalono przyznać pracownikom 13 pensję w zależności od kategorii, przyczem realizować tę uchwałę w miarę posiadanych środków finansowych w ratach. (b)

Na onegdajszym posiedzeniu magistratu ostatecznie uchwalono przyznać wszystkim pracownikom i robotnikom magistrackim 13 pensję.

Gratyfikacja wypłacana będzie dla urzędników w wysokości 1/12 za każdy miesiąc, a dla robotników sezonowych w wysokości 2 dni za każdy przepracowany miesiąc.

Gratyfikacja wypłacana zostanie w miarę możliwości finansowych prawdopodobnie w 2 ratach, przyczem jedna z rat wypłacana zostanie jeszcze przed świętami. (b)

**Jaja drożeją.**  
**Wielka rozpiętość cen na rynku**  
**żywnościowym.**

Pierwsza połowa grudnia przyniosła w całym szeregu artykułów pierwszej potrzeby wydatny wzrost cen. W pierwszym rzędzie dotyczy to nabiału, a zwłaszcza jajek, które b. gwałtownie podskoczyły w cenie i dochodzą do 4.50 przeciętnie w detalicznej sprzedaży za mendel.

W podobnym stosunku wzrosły ceny masła oraz mleka i śmietany. Jarzyny i owoce nie wskazują wydatniejszego wzrostu cen, lecz w zamian za to ujawnia się tutaj b. poważna różnica cen tych artykułów na targach i rynkach w porównaniu do cen tych artykułów w sklepach detalicznych w śródmieściu, tak, iż kilo jablek na rynku kosztuje około 80 groszy, podczas gdy w sklepach spożywczo-kolonjalnych śródmieścia cena ta wzrosła prawie dwukrotnie.

Nie wzrosły natomiast w grudniu ceny mięsa i, co dziwniejsze, artykułów opałow. w pierwszym zaś rzędzie węgla. Ogółem pierwsza połowa grudnia wykazała wzrost drożyzny wahaający się w granicach około pół proc. (b)

**Oryginalne falsyfikaty.**

**Każdy banknot należy obejrzeć.**

Ostatnio stwierdzono, że fałszerze banknotów chwycili się nowego pomysłu, by tem łatwiej oszukiwać naiwnych. Od prawdziwych banknotów 20-złotowych odcinają niezadrukowany skrawek papieru i przypinają go do banknotu fałszywego, by nadać mu cechy prawdziwości, a do prawdziwego banknotu dolepiają zwykły kawałek papieru nieco przetłuszczonego, co ma upozorować znaki wodne.

Przy sprawdzaniu dwudziestozłotowych banknotów należy uważać, by banknot stanowił całość, bez dolepienia części niezadrukowanej. (b)

**Okręgowe komisje wyborcze**

**będą utworzone już w ciągu dni najbliższych.**

**Konwent seniorów rady miejskiej wybrał wczoraj członków komisji.**

Po mianowaniu generalnego komisarza wyborczego i wyznaczeniu 8 członków i tyluż zastępców przez najliczniejsze kluby poselskie minionego sejmiku — utworzona już w ten sposób została państwowa komisja wyborcza.

Teraz kolej na okręgowe komisje wyborcze, które utworzone być muszą już w ciągu bieżącego tygodnia, po jednej na każdy okręg wyborczy do sejmiku, a więc łącznie w liczbie 64 (odpowiednie czynności przy wyborach do senatu sprawują oznaczone w ordynacji wyborczej komisje okręgowe w liczbie 17 z pośród wspomnianych 64).

Tworzenie okręgowych komisji wyborczych zaczyna się od tego, że dziś, dnia 15 b. m., generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych

w osobach sędziów urzędujących w odpowiednich okręgach wyborczych.

Dziś też właściwi wojewodowie zamianują po jednym członków okręgowych komisji wyborczych.

Mianowania przewodniczących oraz wyznaczonych po jednym przez wojewodów członków okręgowych komisji wyborczych — winni być ogłoszone w wojewódzkich dziennikach urzędowych najpóźniej w sobotę, dnia 17 b. m.

W ten sposób będziemy mieli przewodniczącego i jednego członka okręgowych komisji wyborczych z ramienia władz administracji. Pozostaje sprawa obsadzenia stanowisk pozostałych 4 członków okręgowych komisji wyborczych.

Otóż, tych 4 członków w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie, które to miasta stanowią odrębne okre-

gi wyborcze, wybierają rady miejskie. Wybór ten powinien być dokonany do soboty, dnia 17 b. m.

W innych okręgach wyborczych wybór tych 4 członków okręgowych komisji wyborczych dokonywa się w ten sposób, że 2 członków wybierają rady miejskie miast, w których komisje urzędują, 2 członków zaś wybierają odpowiednie sejmiki powiatowe, względnie (gdzie sejmików powiatowych niema) zgromadzenia przelazonych gmin. Wybory te także muszą być dokonane do soboty, dnia 17 b. m.

Tak więc w ciągu bieżącego tygodnia okręgowe komisje wyborcze będą utworzone, a w poniedziałek, dnia 19 go b. m., skład ich będzie już ogłoszony w wojewódzkich dziennikach urzędowych.

Jakie ponadto posunięcia dokonane zostaną na kalendarzyku wyborczym w bieżącym tygodniu?

Jutro, dnia 17 b. m., władza administracyjna I instancji (starostwo) ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania i o lokalach wyborczych.

Jutro też generalny komisarz wyborczy ogłosi w „Monitorze Polskim” o składzie i miejscu urzędowania państwowej komisji wyborczej i wezwie do składania państwowych list kandydatów w terminie do dnia 24 stycznia 1928 roku.

Oto wszystkie posunięcia, jakie dokonane być muszą na kalendarzyku wyborczym w ciągu bieżącego tygodnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się specjalne posiedzenie konwentu seniorów rady miejskiej, na którym załatwiono szereg spraw, związanych z akcją wyborczą do sejmiku.

Ustalone zostały w pierwszym rzędzie nazwiska członków i zastępców okręgowych komisji wyborczych. A mianowicie do okręgowej komisji wyborczej nr. 13 (Łódź-miasto) wybrano jako członków adw. Rafała Kempnera, inż. Lebnhafta, inż. Praszkięra i r. Cyrulskiego, jako zastępców pp. Stanisława Woldana, Al. Sadera, r. Stawieckiego i Franciszka Waszkiewicza.

Do okręgowej komisji wyborczej nr. 14 (Łódź-powiat) delegowano jako członków r. Doleckiego i Jawnika m. Aleksandra p. Bengsza, jako zastępców pp. G. Neumana i r. Golańskiego.

Nadto konwent seniorów ustalił skład obwodowych komisji wyborczych, powołując po 3 członków i 3 zastępców do każdej ze 199 obwodowych komisji.

Wybór dokonano w ten sposób, iż zjednoczone frakcje socjalistyczne wysunęły 310 członków i tyluż zastępców, zjednoczone frakcje chrześcijańskie — 161 członków i tyluż zastępców, zjednoczone frakcje mieszczańskie żydowskie i niemieckie — 126 członków i tyluż zastępców. Ogółem wybrano do obwodowych komisji wyborczych 597 członków i 597 zastępców.

Zatwierdzenie uchwały konwentu seniorów nastąpi na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu rady miejskiej. (s.)

**Blok stronnictw konserwatywnych.**

**Toczą się już poufne narady przedstawicieli grup.**

W związku ze stanowiskiem niektórych stronnictw wobec słynnego listu episkopatu polskiego w sprawie wyborów, krążą obecnie pogłoski, że na platformie tego listu toczą się już luźne rokowania w kierunku stworzenia ewentualnego bloku stronnictw rządowo-zachowawczych. W Warszawie rozpoczęła się już bowiem luźna wymiana zdań pomiędzy komitetem zachowawczym, Ch. N. i stronnictwem katolicko-ludowym.

W ewentualnym bloku możliwy jest również udział Chrześcijańskiej Demokracji. Poza tem inicjatorzy bloku liczą na szereg ugrupowań o charakterze gospodarczym.

Brana jest również pod uwagę możliwość utworzenia bloku przy poparciu ortodoksów żydowskich, którzy jak w domu podnieśli niedawno myśl sformowania ogólnego bloku religijno-konserwatywnego.

**Strzały na wiecu robotniczym.**

**Staniwski został skazany na 1 rok więzienia.**

W dniu 16 marca odbywał się wiec robotników przemysłu włókienniczego pod golem niebem, na który inicjatorzy nie otrzymali zezwolenia.

Wśród licznie zgromadzonych robotników znajdowało się kilku wywiadowców policji politycznej. Gdy jeden z mówców wygłosił przemówienie o charakterze antypaństwowym, jeden z wywiadowców chciał go przytrzymać, co wywołało niebawem wzburzenie.

Plum rzucił się na wywiadowcę, który w obronie własnego życia dwukrotnie strzelił w powietrze, poczem rzucił się do ucieczki.

Grupka robotników pobiegła w ślad za uciekającym, ciskając weń kamieniami.

Zaalarmowany strzałami pobliski komisariat policji, wysłał większy oddział na pomoc wywiadowcom.

Plum, liczący około 1000 osób, na widok policjantów zaczął się cofać.

W pewnej chwili na czoło robotników wysunął się jakiś młody osobnik, jak się później okazało, 27-letni Walec-ty Staniwski, który zawołał:

— Brać ich! Bić, co się!

Do Staniwskiego zbliżył się jeden z posterunkowych, który chciał go aresztować. Ten jednak uderzył go i usiłował mu wyrwać karabin.

Większy oddział policji uporał się szybko z tłumem, który pierzchnął w różne strony. Staniwskiego przytrzymał i osadzono w więzieniu.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej w dniu wczorajszym znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego.

Na sprawie Staniwski nie przyznał się do winy i twierdził, że nie wznosił podburzających okrzyków, ani też nie usiłował rozbroić policjantów.

Świadkowie, przeważnie funkcjonariusze policji, zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Prokurator Mandeki w przemówieniu swem domagał się dlań surowej kary.

Sąd po naradzie skazał Staniwskiego na rok więzienia.

**BACZEWSKIEGO**

nowe gatunki:

**Starka litewska z żyta.**  
**Przepalanka żytna.**  
**Sliwowica.**  
**Angielska gorzka.**  
**Ratafja.**

**Dr. med. Jan Polak**  
choroby wewnętrzne  
przyjmuje od 12—1 i od 7—8.  
Andrzeja 43, tel. 64-21.

**GRAND-KINO**

Początek seansów o godz 4 po poł  
Dz 5 po raz ostatni

O. kiestra pod d, r. p. R. KANTORA.

**2 asy szlagierowe w jednym programie!**

1) Mistrz maski. Człowiek o stu twarzach LON CHANEY  
oraz NORMAN KEDRY niezapomniany bohaterzy wielkiego filmu „Upiór w Operze”  
i piękny JEAN GRAWFORD w sensacyjno erotycznym 8-to aktowym dramacie pod tyt.

**DEMON CYRKU (CZŁOWIEK BEZ RĄK)**

2) Niezwyrodn królowie smaczo CHARLES MURRAY oraz JACK MULHALL  
w najweselej 8-to aktowej farcie świata pełnej niezamowionych przygód pod tyt. „MAMA NIE POZWALA”,  
Niebywała bomba śmiechu.



## SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

NARUTOWICZA 20.

Nieodwołalnie po raz ostatni!

Nieodwołalnie po raz ostatni!

Genjalny i niezrównany

## DOUGLAS FAIRBANKS

we wspaniałej epopei filmowej p. t.

## „12 Djamentów“

Potężny dramat w 12-tu aktach na tle słynnej powieści ALEKSANDRA DUMASA „TRZEJ MUSZKIETEROWIE“. Rzec dzieje się we Francji. W roli Ludwika XIII króla Francji znakomity artysta **ADOLF MENJOU**

Początek o godz. 4.30 po poł.

## Ku czci prez. Narutowicza

odbędzie się uroczysta akademija

W dniu 16 grudnia r. b., jako w pięćdziesiątą rocznicę tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej s. p. Gabriela Narutowicza dorocznym zwyczajem odbędzie się w sali Filharmonij uroczysta akademija.

Organizacją akademij zajął się Komitet Obywatelski w skład którego weszli między innymi p. p.: Prezes Rady Miejskiej inż. J. Holcgreber—przewodniczący, pułk. Frank, wojewoda W. Jaszczolt, wicewojewoda S. Lewicki, L. Lewandowski, dowódca korpusu gen. S. Małachowski, O. Oberfelt, mec. Pawłowski, starosta A. Rzewski, dr. A. Tomaszewski, dyrektor Toloczko, prezydent B. Ziemięcki, pułk. J. Zawłaski.

Bilety na akademij są do nabycia w kufierni W. Pana K. Gostomskiego przy ulicy Piotrkowskiej, a w dniu akademij od godziny 4-ej w kasie Filharmonij.

## Bacność, rocznik 1907.

Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu jutrzejszym winni stawić się dla rejestracji w lokalu przy ulicy Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie 13 komisariatu policji o nazwiskach na litery L, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Z.

Do rejestracji winni stawić się zamieszkali na terenie m. Łodzi stałe, lub nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzplitej, a przebywający czasowo w Łodzi w okresie od 16 listopada do 23 grudnia, albo przebywający w Łodzi i nie mogący się osobiście zgłosić do gminy, w której zamieszkują. (b).

## Dodatkowe zebrania kontrolne

rozpoczynają się dziś.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się dodatkowe zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A. C1) dla roczników 1901, 1899 i 1897, oraz tych roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925, 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego nie wypełnili.

Zebrania odbywać się będą dz. s. jutro, dnia 17, 19 i 20 o godzinie 9 rano. W lokalu PKU, Łódź miasto 1 winni stawić się zamieszkali w dniu 1 sierpnia w obrębie komisariatów 2, 3, 5, 8, 9, 11, a w lokalu PKU Łódź miasto 2 zamieszkali w obrębie komisariatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14. (b).

## Dwzry w antekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37) S. Janikiewicza (Stary Rynek 9). (b).

## Zjazd właścicieli taksówek.

Skarżono się na policję, na publiczność, na bruki łódzkie. Nie było jednak na tym zjeździe przedstawicieli „pasażerów“, którzy też mogliby coś powiedzieć.

Przed kilku dniami odbył się w Warszawie zjazd właścicieli dorożek samochodowych, na którym obok delegacji wszystkich większych miast licznie reprezentowana była delegacja łódzka.

Właściciele taksówek omówili wiele bolączek swego zawodu. Niektóre skargi były słuszne, niektóre jednak zupełnie naiwne i nierzeczowe. Gdyby do sprawy tej mogli dorzucić również szereg interesujących spostrzeżeń pasażerów, wówczas obraz byłby całkowity i zupełny.

Skarżono się przede wszystkim na przesładowanie ich przez organa policyjne za najmniejsze uchybienie w wyglądzie zewnętrznym taksówek.

W tej sprawie pragniemy dorzucić kilka uwag. Już na pierwszy rzut oka daje się zauważyć bardzo ubogi wygląd naszych dorożek samochodowych. Tworzą one najróżnorodniejszy zbiór wózków i pojazdów, których czoło stanowi wygodne i eleganckie karetki, olbrzymi zaś ogon—to ciasne wózki, nędzne i odrapane, stojące poniżej najskromniejszych wymagań w dziedzinie komunikacji miejskiej.

Latem taksówki te wyglądają jeszcze dość znośnie, są bowiem otwarte, a tem samem wygodne. Gdy nadchodzi jednak zima, właściciele taksówek zakładają na nie prowizoryczne budy, które wzbudzają poprostu odrębnym i zanieczyszczającym wyglądem.

Komisje policyjne skazują wprowadzenie właścicieli tych wózków na grzywny oraz przymusowe odnowienie, to jednak nie zawsze wystarcza, a nadto dotyczy tylko zewnętrznego wyglądu samochodów. Brudy i zniszczenie wewnętrzne uchodzą przeważnie bezkarnie i trwają zazwyczaj tak długo póki wreszcie jakiś pasażer przebity wystającą z siedzenia sprężyną, nie zakomunikuje swych spostrzeżeń i numeru dorożki władzom policyjnym.

Zdaje się, że o tych bolączkach panowie właściciele taksówek nie rozmawiali wcale. A szkoda! We własnym interesie należało być obiektywnym.

Z drugiej jednak strony musimy im w pewnym stopniu przyznać rację. Musimy zgodzić się z ich twierdzeniem, że przemysł dorożarsko-samochodowy boryka się z wielu trudnościami i ma faktycznie szereg bolączek.

W tym wypadku pozostawiamy głos delegacji łódzkiej, która w pierwszym rzędzie skarżyła się na oślawione bruki, będące głównym niszczycielem dorożek samochodowych. Są to właściwie pułapki które czyhają na każdym kroku na gumy i resory automobilowe.

W tym wypadku musimy im przyznać rację. Poprzedni magistrat pozostał wił po sobie smutną pamiątkę w postaci bruków. Nic dziwnego, iż w dniu wyborów wszyscy bez wyjątku właściciele taksówek wywiesili na swych pojaz-

dach żądania dotyczące gruntownej sanacji pod tym względem.

Wiele kłopotów sprawiają również taksometrom niejednolite przepisy i okale i brak właściwej władzy. Tak sówka zależy bowiem trochę od policji, trochę od magistratu, trochę od władz skarbowych.

Tu jednak stwierdzić musimy, że sprawa ta sprawia również wiele kłopotów i publiczności, niema bowiem jednej władzy, do której możnaby się zwracać z różnego rodzaju uwagami i zażaleniami.

Pragniemy być zupełnie obiektywni i przyznając w wielu wypadkach rację właścicielom taksówek, chcemy zwrócić równocześnie uwagę na różnego rodzaju uchybienia, których po wiejszej części świadomie dopuszczają się właściciele i kierowcy taksówek.

Nie przypuszczamy, by o tych sprawach mówiono na zjeździe, niema zresztą mowy o tem w sprawozdaniu, a jednak tym właśnie powinien się być zjazd zająć.

Nie jest bowiem sztuką żalić się, żądać, trzeba nadto pomyśleć i o tem by publiczność nie miała powodów do skarg.

W swoim czasie, kiedy wprowadzono dorożki samochodowe i kiedy na porządku dziennym były scysje z pasażerami na tle wydawania reszty, władze administracyjne postawiły sprawę jasno i wyraźnie. „Każdy kierowca taksówki musi mieć stale drobne pieniądze do sumy 5 złotych i nie może wymawiać się brakiem reszty“.

Czy właściciele i kierowcy taksówek zastosowali się do tego rozporządzenia?

Początkowo tak, gdyż obawiano się sankcji karnych ze strony władz administracyjnych. A ostatnio znów mnożą się skargi i zażalenia ze strony publiczności.

Szoferzy nie mają prawie nigdy reszty. Stale brakuje im niewiele, 20-30 groszy. A publiczność oczywiście mając do wyboru albo skrzywdzenie szofera albo siebie, wybiera nolens volens to ostatnie, zlorzeczając w duchu i denerwując się.

Czyż ta sprawa nie powinna się być załatwiona na porządku dziennym zjazdu? Czy zjazd taki nie powinien był w pierwszym rzędzie po omówieniu i łaskawych bolączek, omówić również sprawy sanacji swych stosunków wewnętrznych?

A jeśli tego nie zrobił, winny tego dokonać władze administracyjne zwrócić uwagę na to, by wszelkie rozporządzenia były ściśle przez właścicieli i kierowców taksówek przestrzegane.

Tyle uwag na marginesie zjazdu. Do sprawy tej powrócimy jeszcze w pierwszej okazji.

## Aresztowanie dezertera-atlety.

Zandarmi czekali nań przez 12 godzin na ulicy.

Przed paru dniami donosiliśmy o ucieczce z aresztu koszar 28 pułku Strzelców Kanowickich niejakiego Zygmunta Łuczaka, szeregowca, obdarzonego atletyczną siłą.

Zbiegł on w niewiadomym kierunku i nara—nie udało go się zandarmem odnaleźć.

W wyniku intensywnego dochodzenia ustalono przecież, że Łuczak obcuje z synami wdowy Chmielewskiej zamieszkałej przy ulicy Trelenberga 33 i ma kochankę Annę Warszawską zamieszkałą przy ulicy Małopolskiej 24 w której towarzystwie stale przebywa.

Zarządzona przeto została ścisła obserwacja obydwu domów, która trwała przez cały niemal dzień wczorajszy. 12 godzin z rzędu trwali zandarmi na swych posterunkach, jednakże Łuczak, ani jego kochanka nie ukazywali się. Najprawdopodobniej bawili w mieszk.

Dopiero o godzinie 12 w nocy rozległo się na podwórzu domu, w którym mieszkała Chmielewska szczekanie psa, najwidoczniej na podwórzu wszedł ktoś obcy.

Istotnie zamajaczyły w mroku dwie sylwetki, które skierowały się ku

drzwiom mieszkania Chmielewskich. Wówczas obserwujący to wszystko z daleka, zandarmi wyszli z ukrycia i udali się w ślad za tajemczymi przybyszami do mieszkania wdowy. Na widok wkraczających zandarmów dezertier w pierwszej chwili osłupiał, w następnej już jednak, odepchnawszy usiłujących go ująć wachmistrzów, wyskoczył przez okno parterowego mieszkania na podwórze.

Jeden z wachmistrzów wyskoczył za nim, pozostali zandarmi zaś wybiegli również na podwórze z gotowymi do strzału rewolwerami. Łuczaka ściągnięto za nogi z płotu, w chwili gdy usiłował go przeskoczyć. Wywiązała się krótka, lecz rozpaczliwa walka, w trakcie której Łuczak, korzystając ze swej atletycznej siły, usiłował niedopuszczyć do siebie zandarmów. Sygnał do kieszki i wydobył nóż sprężynowy, lecz w momencie, gdy próbował go otworzyć jeden z zandarmów z błyskawiczną szybkością zarzucił mu na ręce kajdanki sprężynowe. Następnie unieszczono Łuczaka w przywołanej dorożce i przewieziono do aresztu przy IV dywizjonie.

(b).

S.

## la rynku pieniężnym.

Na łódzkim rynku pieniężnym nastąpił ostatnimi dniami zwyczaj prywatnej dyskontowej. Zaznaczyć należy, iż po raz pierwszy od chwili ustabilizowania złotego przytrzymaniu pożyczki, stopa dyskontowa uległa podniesieniu przy utrzymaniu się wyraźnie mocnej tendencji. Jak to podkreślaliśmy w naszych tworzaniach stopa dyskontowa na watom łódzkim rynku wykazywała tendencję słabą, która w u zaledwie dwóch miesięcy spowodowała redukcję z 2 do 1 i pół procent osunku miesięcznym przy pierwszym materiale wekslowym. Zmiana sytuacji tłumaczy się wynikiem brakiem na rynku gotówki, spowodowanym z kolei zastoje w handlu pieniężnym w obecnym międzywsemym okresie. Następnie brak gotówki dostatecznej dla zrealizowania zeb dyskontowych rynku tłumaczy jeszcze zbiegiem szeregu terminów pości wekslowych, przypadających d końcem roku. Ze względu na charakter powyższych przyczyn, zwyczaj dyskontowej uważać należy raczej za zjawisko łowe które najprawdopodobniej ze w pierwszej połowie stycznia nie zmianie. Obecnie dyskonto weksli pierwszoznych wynosi od 1.75 do 1.90 procent osunku miesięcznym i nie przekracza i pół przy wekslach „średnich”. Podaż materiału wekslowego, szcze

## GIELDY.

### URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALIOWEJ z dnia 14 grudnia 1927.

**GOTÓWKA:** Dolar 8.88. **CZEKI:** Londyn 43.52 i ćwierć, 43.52, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.11 i pół, Praga 26.41 i pół, Szwajcaria 172.19, Włochy 45.38 i pół, Sztokholm 240.75.

### AKCJE.

**Bank:** Handlowy 123, Polski 154.50, 154.75, 154.50, Zarobkowy 87, Firley 51, Węgiel 104. 106, Lilpop 38.25, 38, Modrzewów 8.75, 8.70, Ostrowieckie 86.75, Starachowice 62. 63.50, Ursus 12.75, 12.50, Żyrardów 16.50, Borkowski 3.70.

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 63, 62.75, 62.85, Pożyczka Dolarowa 82.25, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna 66.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62.50, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82, 4 i pół pr. listy zastawne ziemskie zł. 58.25, 58.15, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.75, 80.50, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy 64.25.

### NOTOWANIA BAWELNY.

**Nowy Jork,** 13 grudnia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: grudzień 18.36, styczeń 18.30—32, marzec 18.52—53, maj 18.64—73, lipiec 18.66—68, październik 18.33. Środkowo: grudzień 18.43, styczeń 18.36, marzec 18.55, maj 18.75, lipiec 18.71

październik 18.35. Zamknięcie: grudzień 18.19—18.19, styczeń 18.16—18, marzec 18.38—40, maj 18.51—55, lipiec 18.50, sierpień 18.40, wrzesień 18.24.

**Liverpool,** 13 grudnia. Bawełna egipska. Styczeń 16.40, marzec 16.65, maj 16.82.

**Aleksandria,** 13 grudnia. Bawełna egipska. Sakellaris: styczeń otw. 32.20, zamk. 32.91, marzec otw. 32.50, zamk. 33.30, maj 32.58, zamk. 33.58, listopad otw. 33.40, zamk. 34.20, Ashmouni: luty otw. 25.25, zamk. 25.80, kwiecień otw. 25.75, zamk. 26.10, październik otw. 25.25, zamk. 25.60, grudzień otw. 25.10, zamk. 25.60.

**Nowy Orlean,** 13 grudnia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 18.25, marzec 18.15—47, maj 18.56—58, lipiec 18.46—48, październik 18.05—06, grudzień 18.22—23.

**Liverpool,** 13 grudnia. Otwarcie: styczeń 9.94, marzec 9.94, maj 9.95, lipiec 9.92. Zamknięcie: styczeń 9.98, marzec 9.99, maj 9.99, lipiec 9.96.

## Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8.88 i 8.89 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

**BANK POLSKI ROZSZERZY KREDYTY** po ultimo grudnia. Przedewszystkiem będą rozszerzone kredyty redyskontowe dla solidnych banków.

**SYNDYKAT INTERWENSYJNY** założyły banki warszawskie dla ochrony kursów akcji. Syndykat, wyposażony w odpowiednie środki, zapobiegałby wykupywaniu polskich papierów przez zagranicę za bezcen. Inicjatywę banków warszawskich, zmierzającą do uporządkowania dotychczasowych chaotycznych stosunków na giełdzie powitać należy z uznaniem.

**SPORZADZENIE I WNIESIENIE BILANSU** do rejestru handlowego przez przedstawicielstwa obowiązane do publicznego składania sprawozdań — zgodnie z rozporządzeniem z 19 listopada 1927 r. o zmianie przepisów o bilansowaniu złotych — powinno nastąpić do dnia 25-go grudnia 1927 roku.

## Chłopiec

na posiłki potrzebny zaraz. Zgłosić się firma „URBIN” Piotrkowska 69.

## Zakopane

Pensjonat „Halka” ul. Zamojskiego dr. Marii Statterowej. Olea pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna. Pensjonat remontowany. Informacje. Telefon 21—23, od g. 3 pp. do 8 wiecz.

## Lokal b. drowy

z 2 pokoi i urządzeniem w centrum miasta Piotrkowska do odstąpienia zaraz. Of. sub 5000\* do adm. Republiki

## Wynajmę

stare pianino lub fortepian. Zapłać z góry za kilka miesięcy. Piława c.d., Andrzejka 11 skład apte. zny.



**Dla kobiet kulturalnych**

nielegnacja ciała jest punktem szczytowym dobrze pojętej pieczołowitości "4711" jest dla nich również potrzebna do życia jak powietrze do oddychania. Piękny, delikatny aromat, oświeczający chłód i podniecająca moc "4711" dodają piękności kobiecej zwycięskiego uroku.

Jedynie prawdziwa z marką prawnie zastrzeżoną "4711" (Etykieta Niebiesko-Złota).

**4711 Eau de Cologne**

General. Zast. na Replita, Polska; Zygfryd Bochner i Ska, Dzielęc

# Dziecko a wełna



W OBECNEJ porze roku trzeba dzieci ciepło ubierać, nie dziwnego więc, że wełna gra dużą rolę, gdyż jest wprost niezbędną. Tembardziej, że wskazaniem jest by dziecko często wychodziło na spacer, — nawet w mrozy, — a pokój dziecienny powinien być często wietrzony. Jednym słowem, dzieci nie mogą się obejść bez wełnianych ubrań. Nigdy o tem nie zapominać, że wełnę należy prać bardzo ostrożnie i umiejętnie. Prać tylko w LUX'ie. LUX jest idealnym środkiem do prania, nie zawiera żadnych szkodliwych gryzących domieszek.

Garść LUX'u wrzucić do miednicy i zalać gotującą wodą. W zaledwie letniej pianie prać wszystko przez wyciskanie i wyniatanie brudu, lecz nigdy przez tarcie. Po

praniu rozkładać ubrania według fasonu na prześcieradle i suszyć tak w przewiewnym miejscu, w równej temperaturze i z dala od ognia.



### Uwaga!

Wzianiam za zwrócony nam kupon wysyłamy gratis próbkę Lux'u, wystarczającą na próbne pranie oraz ilustrowaną broszurę o Lux'ie.

LUX prawdziwy sprzedawany jest tylko w oryginalnych zapieczętowanych paczkach.

### PRÓBKĄ DARMO

**KUPON.** Do "Sunlajt" Spółka Akcyjna, Skrzynka Pocztowa 470, Pocsta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....  
Adres i R. 34.....  
(Upraszam się o wyraźne pisanie.)

Sunlajt Spółka Akcyjna, Warszawa.

Lever Brothers Limited, Anglja

## Świąteczna sprzedaż

Zamówienia nrd i niary wykonywa się pie:wszoizędnie

**Suknie damskie** z now. liny, wełny 28.— 32.— do najelegantszych sukien 49.— 56.— do 75.— **18<sup>50</sup>**

**Suknie jedwabne** z Ci. p. de Chine, eleg. suknie 68.— 78.— 93.— 105.— **42.—**

**Palta damskie** z durszmi, lutr, kolnierzanu Modsto 220.— 275.— **135.—**

**Juljusz Rozner,** Łódź, Piotrkowska 98

Zatwierdzona przez Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ.  
**Szkoła Rytmiki, Plastyki i Tańca Artystycznego**  
**H. Krukowskiej i L. Boruńskiej**  
w Łodzi, Wólczajska 57 I p. (lokal własny)  
Kurs pedagogiczny i amatorski Kursy wieczorowe, Sekretariat czynny codziennie od godz. 4 do 7 i pół po poł.

## Pokój umeblowany

przy intelig. rodzinie dla jednej osoby (fiz.) do wynajęcia. Narutowicza 21, m. 16. od 1—3 po poł.

Czytajcie uważnie!!!  
**Przedświąteczna wyprzedaż!**  
**PATEFONY - PARLOFONY - PŁYTY**  
NAINOWSZE SZLAGIERY!  
**"Parlodance" (Plessner)**  
Piotrkowska 51 w podwórzu li-11 s. 11ep  
— WARSZTAT REPARACYJNY NA MIEJSCU. —

Uwaga! Własny kloak na targach i gwaranz  
Kowych Al Kosciuszki 73



**TEATR „IMPERJAL“**

Początek seansów o g. 2. 4. 6. 8. 10 w.  
W soboty, niedziele i święta  
o godz. 12 2 4 6 8 i 10 wiecz.

SALA OGRZANA  
ORKESTRA POWIEKSZONA.

Dziś i dni  
następnych!

**„TANCERKA z SEVILLI“**  
W roli tytułowej. **Priscilla Dean.**

egzotyczny dramat  
w 8-ku aktach  
z życia torcedorów

Ceny miejsc do godz. 5 po poł. 50 gr. 60 gr. i 75 gr. od godz. 5 po poł. 75 gr. 1.— i zł. 1,50

**BRACIA IGNATOWICZ**

Łódź, Piotrkowska 96. Telefon 8-33.

Fabryka książek handlowych, drukarnia  
Skład papieru, materiałów pismennych  
i wydawnictwo kalendarzy

**A. I. OSTROWSKI**

Piotrkowska 55. Telefon 354 i 35-40.

Poleca w wielkim wyborze i po cenach  
umiarowanych

**NA GWIAZDKĘ**

Papeterie do najwytwor- niejszych	Malowanki
Abumy do marek	Książki obazkowe
" " pocztówek	Ołówki kieszonk ozdob
" " poezji	Gry towarzyskie
" " fot amat.	Piórnik
Garnitury do pisania	Kalendarze na biurka
Pozycje do reżenienia	Teczki
Richiera i inne.	Farby w pudełkach i t. p.

Pocztówki świąteczne i noworoczne.

**KALENDARZE** do zrywania terminowe, kieszonkowe, tabliczkowe na r. 1928

**Złote pióra wieczne** najlepsze światowe marki Wacerman Montblanc

**Karty do gry** do Pokera, Pasie c'a Whista — w dużym wyborze.  
**HURT. DETAL.**

**NAJKORZYSTNIEJ**

kupuje się

**WINA  
WÓDKI  
LIKIERY  
KONIAKI**

w handlu win i delikatesów

**T. WAGNER**

PIOTRKOWSKA 101.  
Tel 5-91

**Na Gwiazdkę.**



**PLATERY, KRYSZTAŁY,  
PORCELANĘ i t. p.**

— POLECA —

**M. Siegelberg**  
Piotrkowska № 45.

Nakrycia wszelkich firm  
Niż cen fabrycznych

Najodpowied-  
niejszym — pod warunkiem gwiazdkowym  
tak dla młodzieży jak i dla dorosłych, jest

**aparat fotograficzny**

Dobre zdjęcie sprawia amatorowi wielką radość, a po latach budzi najczulsze wspomnienia. Wielkość 9x12 w cenie zł 81, 85, 95, 130, 135, 144, 150, 158, 180, 216, 225, 280 — do nabycia w specjalnym domu fotograficznym

**ALFRED PIPPEL, ŁÓDŹ,  
NAWRÓT 2**



**TAK, JAK CHLEB**

woda kolońska jest nie zbytkiem,  
lecz przedmiotem codziennej potrze-  
by i niezbędnym czynnikiem higieny  
ciała. Stąd konieczność używania  
li tylko produktu pod każdym wzglę-  
dem pierwszorzędnego, jakim jest



woda kolońska  
poczwórna

*Foumarina*  
ze złotą  
etykieta

7 wielkości flakonów, 1 gatunek — najlepszy

**NIEBYWAŁA OKAZJA!**

Oryginalny puder franc. du-  
żego pudełka po 1,50 poleca

**Perfumerja  
„VIOLET“**

Piotrkowska 83.



**Siwym włosom**  
przywraca pod  
gwarancją  
pierwotny kolor

apteczka Jana Gadebuscha  
**AXELA — ORIZALINA**  
butelka 4— Zł.  
Axela - Regenerator włosów gatunek  
słabszy butelka Zł. 3.—. Do nabycia  
w Łodzi w następujących aptekach  
i składach aptecznych:  
Jan Sikorski, Łódź, Rokicińska 6  
Karol Chądryński, Łódź, Główna 51  
W. Jerczyński, Łódź, Pomorska 57  
J. Kahan, Łódź, Konstantynowska 30  
M. Szejn, Łódź, Konstantynowska 9  
H. Siłwowski, Łódź, Szosa Pabjan. 36  
L. Polański, Łódź, Rzgowska 139  
N. Pomeranc, Łódź, Piotrkowska 16  
S. Joskowicz, Łódź, Zgierska 11  
I. Sz. Zabkowski, Łódź, Nowomiejska 28  
A. Liwyszyc, Łódź, Zgierska 8  
B. Tyman, Łódź, Zgierska 20  
B. Jentyś, Łódź, Kilińskiego 162  
A. Nowicka, Łódź, Napierkowsk. 20  
W. Kohn, Łódź, Sienkiewicza 29  
W. Rzepkowski, Łódź, Nawrot 17  
J. Frydman, Łódź, Nawrot 35  
J. Tarkowski, Łódź, Rzgowska 51  
S. Pływacka, Łódź, 6 Sierpnia 2  
K. Stock, Łódź, Zawadzka 19.

**LECZNICA**

gabinet denty  
specjalistów przy Górnym Rynku.  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
przy przystanku tramw. pabjanickich)  
przyjmuje chorych w chorobach wszy-  
stkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej  
po poł. Szczepienie ospy, analizy (mo-  
czu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje  
opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na miesiąc  
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele  
świetlne. Naświetlania lampą kwarcow-  
ą Roentgen. Elektryzacja. Zęby  
sztuczne, korony złote, platynowe  
i masy.  
W niedziele i święta do godz. 2 po po-

**Na gwiazdkę!**

**Zegarki,  
pierścionki,  
papierośnice, platery**  
pierzszorzędnych firm poleca  
**A. Cweigenbaum, Główna 61.**

**Miód  
pszczelny**

kuracyjny deser wy bez domieszek, czys-  
ty pod gwarancją z własnej i jedynej  
największej galicyjskiej pasieki 5 kg.  
15,50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 55 zł.  
wraz z naczyniami wysyła za pobraniem

**Eugenjusz Biliński**  
w Zbrazu.

**Dr.  
ST. BIBERGA**

MONIUSZKI 11. — Tel. 63—  
Choroby skórne i weneryc-  
elektroterapia.  
Przyjmuje od 8—10 r. od 5—

**Biuralistka**

ze znajomością buchalterji i wła-  
dająca francuskim poszukiwana.  
Of. sub „SAG“ do adm. Republiki

**WYCIENCZENIE BLEDNICE**

**HEMOGEN**  
przetworze żelaza

MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

**KLAWE**

**Bez gotówki gwiazdka!**

Polecam Urzędnikom swetry, obuwie,  
gotowe płata śniegowce, torebki, ko-  
szule, krawaty chodniki dywany firan-  
ki, kołdry oraz wszelką galanterję, ma-  
nufakturę i jedwabie.

**P. CHARI** Piotrkowska 37  
III wejście. (podw.)

